

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczy w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek W. Czwartek.
Piątek: W. Piątek.

CHOJNICE, piątek, dnia 6. kwietnia 1928 r.

Słońca wschód 5,25 zachód 18,41.
Księżycy wschód 19,51 zach 5,50.

Walka o parlamentaryzm.

Narody europejskie nie zdołały jeszcze po ostatniej strasznej wojnie okrzepnąć, nie zdołały się jeszcze wewnętrznie scementować, ażeby miały uczucie i poczucie bezpieczeństwa i trwałości. Widocznym to jest głównie wśród narodów, które wyzwoliły się z pod obcych rządów. Przechodzą one jeszcze chorobę niedojrzałości politycznej. Zle im jeszcze, bo chociaż przechodziły przedtem szkoły polityczne, nie mają jednakowoż fachowców, którzyby ich sztuki rządzenia uczyli. Nam w Polsce najgorzej, bośmy przechodzili trojaka szkołę, niemiecką i austriacką szkołę rządów parlamentarnych i rosyjską szkołę rządów absolutystycznych, przy których naród jako taki był bydełkiem w jarzmie gromady możnowładców. Mamy zatem gromadę bywalców z pod Niemca i Austriaka, z pod Moskala nie mamy nikogo, któryby mógł stanąć u wozu państwowego za kierownika. Prawda — mamy takiego w osobie marszałka Piłsudskiego, który jest obecnie najtęższą naszą polityczną głową, ale ten przechodził własną ciężką szkołę życiową, szkołę ofiarńską, poświęcającą się dla jakiejś ideał i umiającej za nią cierpieć. Te trzy szkoły polityczne sprawiły, że nie możemy się dotąd jeszcze zrozumieć co do sztuki rządzenia krajem. Jedni z pod rządów niemieckich domagają się rozsądnych rządów parlamentarnych, drudzy z pod Austriaka przyniesli nam bałagan partyjny, a ci z pod Rosjanina przywołali sobie zte narowy partyjne i współpracowników z Matopolski oraz potonęli częściowo w jedynej za carskich rządów zakonsprowanej organizacji poglądu międzynarodowo-socjalistycznego.

Szukamy drogi wyjścia z obecnego bałaganu parlamentarnego, ale nie znaleźliśmy go jeszcze dotąd i pewnie na drodze dobrowolnej wymiany zapatrywań nie znajdziemy. Wątpimy bowiem, czy obecny Sejm będzie lepszy od dotychczasowych pod względem sztuki rządzenia.

Te choroby parlamentarne przechodzą jak już zaznaczyliśmy, również inne narody, przede wszystkim te, które po wojnie zmieniły formę rządów, przechodzą je zatem Niemcy, Włosi, kraje nadbałtyckie, Grecja, nie wspominając o Rosji. Przechodzą je nawet kraje monarchistyczne, gdzie przecież do niedawna głos monarchy był wołą rozstrzygającą w sporach wewnętrznych. Pod tym względem trzszczy, jak się przekonujemy, w Jugosławii i Rumunii, a i tam głównie dla tego, że ludność z przyłączonych po wojnie obszarów nie może się pogodzić z ustrojem rządów swych nowych panów.

Wielu zatem jeszcze wody upłynęło, zanim w Europie ułożą się powojenne stosunki tak, by ludzie mogli swój chleb codzienny przy ognisku domowym spokojnie spożywać.

Oczywiście, że w tych warunkach muszą być spory o to, jak jest lepiej rządzić, czy przy udzielaniu narodom największych swobód, a więc również prawa głosu tak mężczyznom jak kobietom już od najwcześniejszych lat, czy też te swobody obcinać, ażeby narodem rządzili ludzie dojrzałsi, czy też kasować częściowo przedstawicielstwa narodowe, a dać rządowi rozstrzygające prawa w rządach nad narodem.

Polska Partja Socjalistyczna na rozdrożach.

Na Górnym Śląsku nastąpił rozłam wśród Polskiej Partji Socjalistycznej. Poseł Biniśzkiewicz zwołał do Katowic w poniedziałek swoich stronników. Zjechało się 123 delegatów z 35 miejscowości. Poseł Biniśzkiewicz usprawiedliwił konieczność rozłamu rozbiciem

zgody ze strony napływowej inteligencji, a ponieważ centralne władze warszawskie oświadczyły się za popieraniem żywiołów bolszewizujących, przeto przeciwnicy są zniewoleni zerwać z Warszawą i utworzyć niezależną śląską partję socjalistyczną.

Jak wypadną wybory w Niemczech?

Przy nadchodzących wyborach do rajchstagu niemieckiego liczą się z wielkim zwycięstwem socjaliści. Zapowiadają to nie tylko przywódcy samych socjaliści, ale również jeden z głównych przywódców bojówkarzy niemieckich hr. Westarp, oraz przywódcy centrum i

lewicy. Przywódca socjalistów Breit scheld zapowiada, że na socjalistów głosować będzie również wielki zastęp niezadowolonych z polityki centrum robotników chrześcijańskich. To samo zapowiada lewicowiec partji centrum b. kanclerz Wirth.

Sprawa inżynierów niemieckich źle stoi.

Z Moskwy donoszą, że prokurator najwyższego sądu sowieckiego Krylenko po przeprowadzeniu śledztwa przeciw aresztowanym inżynierom niemieckim ze Zagłębia Donieckiego, powróciłszy do Moskwy, oświadczył we wtorek, że podtrzymuje swoje oskarżenie.

Rząd sowiecki pozwolił radcy poselstwa niemieckiego w Moskwie Schleppe

odwiedzić 3 inżynierów aresztowanych w Rostowie nad Donem. Odwiedziny trwały tylko 10 minut. Schlepp mówił z każdym wzięciem z osobna. Jeden z nich Meyer został we wzięciu dotknięty paraliżem lewego ramienia. Radca domagał się przeniesienia go do lazaretu, władze nie dały mu jednak odpowiedniego przyrzeczenia.

Widmo zmiany planu Davesa.

Gazeta francuska „Le Matin” pisze prawdopodobnie ze strony rządowej, że plan Davesa może co prawda podlegać zmianom, ale nie prędy, jak po wyborach nowego Prezydenta Państwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zresztą Francji bynajmniej się tu nie spieszy. Nie ona bowiem ma interes w tem, ażeby plan Davesa został zmieniony. Niechaj uczynią to te państwa, które są albo wierzycielami długów wojennych,

albo też odpowiedzialnymi za spowodowanie obrzydliwych wydatków wojennych. Jest tu mowa o Ameryce i o Niemczech. Widmo zmiany planu Davesa wypłynęło po ostatnich mowach przedwyborczych francuskiego prezesa ministrów Poincarégo wskutek jego zaznaczenia, że zgodziłby się chętnie na układ taki, któryby obejmował wszelkie sprawy celem odbudowy Europy.

Echa wyborów we Francji.

W tym miesiącu odbędą się we Francji jak wiadomo nowe wybory do francuskiej Izby deputowanych. Ponieważ od wyniku tych wyborów zależeć będzie dalsze gospodarstwo uspokojenie kraju oraz umocnienie się franka francuskiego, dla tego już teraz wszelkie głosy wybitnych przywódców partyjnych mają ogromne znaczenie. I tak obwieszcza były prezes ministrów a wódz największej partji

francuskiej Herriot, że tym razem agitacji prowadzić nie będzie, ponieważ jego stronnictwo niema wybitnego jednolitego programu i po wyborach rozpadnie się prawdopodobnie na więcej partji. Oświadczenie p. Herriota świadczy, że wrogowie obecnego rządu czują swoją słabość i że tem samem zanosi się na zwycięstwo obecnego rządu i rządowego stronnictwa jedności narodowej.

Kongres 3. międzynarodówki.

W Moskwie zakończył się we wtorek czwarty kongres czerwonej międzynarodówki, na którym pomiędzy innymi utworzono Naczelną Radę, złożoną z

95 członków z pośród przedstawicieli różnych państw. Następnym kongres postanowiono odbyć w roku 1930.

Otóż w tych sprawach wyroków ostatecznych dawać nie można. Ze rządami narodów to jak z dzieckiem. Im starsze, tem dojrzałsze i tem większe ma swobody. Dopóki nie umie samo sobie radzić, nie wypuszcza go rodzic z opieki. W Anglii i Francji narody bez parlamentu nie mogłyby żyć, bo mają je od setek i dziesiątek lat i miały czasu dosyć do doświadczeń, by parlamentaryzm, to jest rządy narodowe czyli ustawodawcze w

stosunku do rządów wykonawczych usprawnić.

My w Polsce jak dotąd z naszymi wolnościami i swobodami sejmowemi zbankrutowaliśmy. To przynia nawet najzagorzalszy socjalista. Niejedno doświadczenie jeszcze przejdziemy, sporo „Lehrgeldu” jeszcze zapłacimy, zanim dorównamy rządowi w Anglii lub Francji. Nie wiemy nawet, co będzie dla nas w najbliższej przyszłości lepszym, czy rządy z

obcięciem swobodami sejmowemi, czy rządy bez Sejmu przy nieograniczonych rządach rządu. Nam się zdaje, że bez Sejmu się nie obędziemy, ale ten Sejm musi być na razie taki, ażeby nim rząd potrosze kierował i na rozsądne państwowe drogi go prowadził. Oczywiście musiałyby być w tym celu obcięta wolność wyborcza, ażeby do Sejmu wybierano ludzi dojrzałych, jak na przykład do Senatu, by rząd mógł z takim Sejmem od błędów się porozumieć, gdy chodzi o dobro państwa.

We Włoszech zaprowadzono faszyzm, który jak się mocno wydaje, nie jest tylko przejściową partją, ale odrodzeniem narodu, czyli renesansem. Tam uważają wszelkie dotychczasowe sposoby rządów narodów za przestarzałe i przeżyte. Wódz faszyzmu i jego wcielenie Mussolini skasował zupełnie rządy parlamentarne, oparte na wspólnych rządach całego narodu ze rządem i zaprowadził w to miejsce organizację, złożoną z przedstawicieli związków zawodowych i gospodarczych. Wybory do tych organizacji będą się odbywały pod opieką wielkiej Rady faszystowskiej, przedstawiającej jakoby przyboczną gwardję Mussoliniego.

Wyznawcy nowego sposobu rządów powiadają, że takie przedstawicielstwo narodowe jest najlepsze, bo wybory odbywają się bez bólów i hałasów agitacyjnych, posłowie czy jak oni będą się nazywali, będą fachowcami i doświadczenia swego, a co najważniejsza, nie będą ani partyj, ani programów ani marnowania czasu przez kłótnie partyjne.

Widzimy z powyższego, jak to po wojnie zmienia się wśród narodów zapatrywanie na formy rządów. W maju odbędą się w Niemczech nowe wybory do rajchstagu. I one dadzą nam naukę na zmiany, jakie zaszły w nastroskach Niemców co do rządów. Przedewszystkiem będą wyrazem, czy w narodzie niemieckim zwiększa się ruch za odbudowaniem monarchji, czy za ugruntowaniem republiki.

W Rumunii jest obecnie silny ruch chłopski, który jest następstwem dotychczasowych rządów (sily przed prawem. Niby to naród ma tam parlament i prawa nad rządem, ale przy wyborach to władze rządowe kontrolują wyborców, jak głosują, ponieważ wybory są jawne. Co jedną ręką się tam daje, drugą się odbiera. Oczywiście, że naród zaczyna się burzyć, widząc, jak jest gdzie indziej.

Ostatnia wojna przekształciła zupełnie nastroje narodów europejskich na formy rządów, tak że nasi ojcowie, gdyby powstał z grobu, nie poznali by się na nich. Demokracja, czyli parcie narodów do obejmowania rządów, zwycięża wszędzie. Jeżeli zaś jest jeszcze gdziekolwiek jakiś król, to zmuszony jest poddawać się woli narodów. Królów, co to nazywali się jak Wilhelm, „von Gottes Gnaden” już dziś niema. Toczy się jedynie walka o gatunek swobód narodów w miarę ich dojrzałości politycznej.

SPRAWY POLSKIE.

Nad Sejmem wisi wciąż niepewność.

W gazetach, zaliczających się do obozu rządowego piszą, że losy Sejmu są niepewne, o ile większość sejmowa będzie prowadziła politykę na własną rękę

a nie będzie szukała porozumienia ze stronictwami rządowymi. Rząd w obecnej polityce Sejmu upatruje przyczajoną niechęć ku sobie. Większość patrzy zatem, że jest wobec rządu usposobiona niechętnie, ale kart jeszcze odkryć nie chce, ażeby nie dać rządowi powodu do rozwiązania Sejmu, albo co najmniej do ciężkiego przesilenia. Marszałek Daszyński ze swej strony będzie się starał, ażeby stan niepewności obecnej przedłużyć. Ale potrwają to może tylko do czasu. Obecna większość będzie zmuszoną okazać prawdziwe swe oblicze, gdy będzie chodziło o przyznanie rządowi pełnomocnictwa lub o zmianę regulaminu sejmowego.

Stan obecnej niepewności stanie się dla obydwóch stron powoli uciążliwy i niezdolny.

Uciśnienie Polaków w Niemczech.

Ma przedmieściu Berlina, Szpandawie gdzie zamieszkuje znaczna liczba Polaków, skasowano nabożeństwo polskie z polskim kazaniem, które dotychczas regularnie odbywały się co dwa tygodnie.

Związek polaków w Niemczech na prośbę pokrzywdzonych parafian polskich wniosł w sprawie tej zażalenie do delegatury biskupiej w Berlinie, otrzymał jednak odpowiedź odmowną.

Anglia o konferencji polsko-litewskiej.

Angielskie gazety rozpisują się o konferencji polsko-litewskiej podnosząc, że tylko dzięki cierpliwości i pojednawczości ministra Zaleskiego udało się uchronić ją od zerwania. Po 7 latach sporów z Litwą udało się nareszcie naprawdę nawiązać z Litwą jakieś nici, które bądź co bądź doprowadzą na konferencjach komisyjnych do rozpatrywania wzajemnych nieporozumień. Gazety angielskie wyrażają życzenia, ażeby w taki czy inny sposób uporać się nareszcie ze sprawą, która wciąż grozi wywołaniem groźnych powikłań na wschodzie.

Gdańsk musi wrócić do Polski.

Po ostatnich wyborach w Polsce urósł Niemcom zwłaszcza bojówkom na pograniczu Polski ogromnie czub. Bojówkom tym zdaje się, że nadeszło teraz dla nich zniwo w pobrząkiwanu szabelką i wielką gębą.

W Nowymdworze (Tiegenhof) urządziła przy końcu zeszłego tygodnia bojówka zakonu młodoniemieckiego zebranie, na które dla większego rozmachu sprowadzono sobie pruskiego generała w mundurze, nazwiskiem Salzenberga. Dochody emerytalne takiemu generałowi na wypoczynku nie wystarczą, więc zarabia sobie pobocznie uprawianiem wielkiej antypolskiej polityki, bo to modnie. Pan generał, jak to generał — jego polityka polega na szabl. Uderzył na szturm i zaczął prawić, że Gdańsk musi wrócić do Prus, dalej że Traktat Wersalski jest świętym papierem itd. Z Francją możemy się pogodzić tylko wtenczas, gdy zniknie korytarz polski wraz z Gdańskiem na Pomorzu, gdy dalej Niemcy otrzymają porządną armię itd. Armia ta — dodał generał Salzenberg — jest Niemcom potrzebna dla obrony na Wschodzie. Ale ta „obrona” ma tak wyglądać, że Niem-

cy zamierzają tam torować sobie drogę na wschód, ażeby mieć źródło odpływu dla nadmiaru swej ludności, to znaczy, że gdy Polacy nie oddadzą dobrowolnie tych kasków, których Niemcy zażądają, to sobie je za pomocą armji odbiorą. Oświadczył dalej p. Salzenberg: „Niech niebo ochroni nas od Locarna wschodniego, któreby utrwaliło granice i polski korytarz”.

Może byłoby dobrze w obec tej bezczelnej agitacji niemieckiej zapytać się, czyby nie było wskazane urządzić u nas wieców przeciw Niemcom i powiedzieć im tak: „Skoro wy chcecie Gdańsk i korytarz z powrotem, to może byście pozwolili, gdybyśmy się tak was zapytali, czybyście dla miłego spokoju nie oddali nam Prus Wschodnich. Wtedy korytarza nie będzie i my będziemy mieli od was spokój”.

Wyznaczono 88 milionów na inwestycje.

Pisaliśmy, że rząd z nadwyżek dochodowych za rok zeszły wyznaczył 88 milionów zł. na rozbudowę gospodarstwa krajowego. Otóż ciekawym byłoby dowiedzieć się, co z tych milionów przypadnie dla nas tu na Kresach Zachodnich? Trochę mało nam się z tego dostanie. Półtora miliona przypadnie na budowę domków dla posterunków policyjnych, trzy miliony przeznaczono na budowę strażnic oraz budynków na pomieszczenie batalionów korpusu ochrony pogranicza, dalej milion złotych na gmachy szkoły morskiej w Gdyni oraz 400 tys. zł. na budowę gmachu anatomji na uniwersytecie poznańskim.

Dalsze fundusze przypadają nam jeszcze z milionów wyznaczonych ministerstwu Robót Publicznych, przedewszystkiem na budowę dróg samorządowych.

Główna część tych milionów pójdzie na Kresy Wschodnie. Nie chcemy naszym braciom funduszów zazdrościć, ale spodziewać się należy, że otrzymane przez nich miliony będą się procentowały z pożytkiem dla kraju i dla ogółu, ażeby podatki się tam zwiększały z ulgą ziem naszym na Kresach Zachodnich.

Litwa — agentem niemiecko — sowieckim.

Znany francuski dziennikarz Pertinax pisze w gazecie „Echo de Paris”, że cała konferencja polsko-litewska pomimo pojednawczych części ministra Zaleskiego nie zdała się na nic, ponieważ Waldemaras poprostu zgody nie chce, a konferencje urządził jedynie dla tego, ażeby się wykręcić w obec Ligii Narodów, której w lutym urządził takiej konferencji przyrzekł. Zgoda zaś jego na zamianowanie 3 komisji jest niczem więcej, jak maskowaną obłudą, obliczoną na zwłokę. Zalecałoby się ażeby marszałek Piłsudski zajął w obec Litwy energiczne stanowisko. Pytanie tylko czy minister Stresemann i komisarz Cziczerin dopuszczą do tego ażeby przetargowany przez nich Waldemaras zaplatał się w niemiłe położenie w obec Polski.

Abonujcie Dziennik Pomorski.

Pierwszy ukazujący się promień słońca stał się hasłem dla pielgrzymów; tłumy zupełnie prawie nagie rzuciły się w tonie świętych wód. Z początku zanurzali się tylko, wkrótce jednak święte te zanurzenia zmieniły się w zwykłe kąpielne pławy, w których trudno było dopatrzeć się jakiejś religijnej cechy. Nie wiem, czy wtajemniczeni, powtarzając ustępy dyktowane im przez bramników za umówioną cenę, myśleli o oczyszczeniu duszy czy ciała; widziałem tylko, że nabierali wodę w ręce, wylewając ją następnie na cztery główne strony świata, poczem przyskakiwali sobie w twarz, a następnie każdy wyrwał sobie choćby jeden włos za każdy popełniony grzech. Ilu też, pomyślałem sobie, jest takich, którzyby powinni wyjść z wody z głową tyś jak kolano? Czas było wracać do naszego obozowiska, gdzie wszyscy zasiedliśmy do przygotowanego śniadania; reszta nadzwyczaj skwarnego dnia przeszła spokojnie. Nad wieczorem kapitan wyszedł na polowanie i przyniósł kilka sztuk dobrej zwierzyny, a Storr, Kalut i Guml przygotowali zapas wody i paliwa. Również ze świtem mieliśmy ruszyć w dalszą drogę.

O dziesiątej już każdy z nas był w swoim pokoju; zapadła noc spokojna ale ciemna. Gęste chmury zasłaniały gwiazdy, powietrze stawało się ciężkie;

ZAGRANICA.

Polacy na czeskim Śląsku zwyciężają.

Pokazuje się, że zwycięstwo Polaków przy wyborach gminnych na Śląsku czeskim jest daleko większem, aniżeli pierwotnie przypuszczano i przechodził najśmielsze nadzieje. W poszczególnych gminach wynik był następujący: w Trzynie polacy otrzymali 14 mandatów, w tem trzy komunistyczne, czeski zaś 11 mandatów. W Końskiem na 30 mandatów czeski otrzymali 3 mandaty, komunistów 5, a pozostałe 22 mandaty zdobyły partje polskie.

W Dolnej Leśnej na 20 mandatów czeski zdobyli tylko 2, gdy przedtem posiadali 4 mandaty. W Górnej Leśnej czeski zdobyli 5 mandatów, a ogólną liczbę 12-tu, gdy dawniej mieli 10 mandatów.

W Szymborku polacy otrzymali 10 mandatów, czeski 8. W Bukowcu polacy zdobyli 12 mandatów, czeski 3, w Gródku Polacy otrzymali 13 mandatów, w tem 4 komunistyczne, czeski zaś 2 mandaty.

Trafił frant na franta.

Rząd rumuński idzie za przykładem rządu francuskiego i domaga się od rządu amerykańskiego zajęcia złota so-wieckiego, złożonego w bankach amerykańskich na sumę 850 milionów lei. Rząd rumuński dowiódł, że tyle złota wywieziono podczas wojny do banków rosyjskich na przechowanie i pieniądze te zabrali następnie bolszewicy na swój pożytek jako „własność burżujów.” Sprawę oddano kilku adwokatom amerykańskim.

Zawarcie umowy Ameryki z Chinami.

Pomiędzy rządami amerykańskim a nacjonalistycznym rządem chińskim doszło do zawarcia umowy, na podstawie której prezes ministrów chińskiego rządu Uwang - Fu wyraził przedstawicielowi amerykańskiemu w Pekinie ubolewanie za poniewieranie cudzoziemców w Nankinie, przyrzekł dalej ukarać rokoszan i zapłacić władzom amerykańskim odpowiednie odszkodowanie.

Szwajcaria — wzorem kraju pokojowego.

W końcu 1927 roku zawarła Szwajcaria z 19 państwami europejskimi traktat o pokojowym załatwianiu zatargów. Traktat ten ma na celu usuwać spory z narodami drogą pojednawczą, rozjemczą lub na drodze sądowej. Z 14 państwami zawarty został traktat na tej podstawie, że spory wzajemne rozstrzyga trybunał w Hadze, zaś z czterema drogą sądów prawnych.

Wieża Eiffla grozi runięciem.

Znana całemu światu wieża Eiffla w Paryżu, która została wybudowana w r. 1889 z okazji wszechfrancuskiej wystawy grozi runięciem. Wieża jest jak wiadomo zbudowaną ze żelaza, które znak czasu pokrył rdzą. Rząd francuski zastanawia się nad tem, jakby tę pamiatkę od zniszczenia ratować.

Francuzi są z mowy Poincarego zadowoleni.

Prawie wszystkie gazety francuskie chwala ostatnią mowę prezesa ministrów francuskich Poincarego, wygłoszoną w Carcassonne. Powitano go tam z niebywałym zapalem. Mowę zaś jego przerywano bezustanną burzą oklasków. Poincare domaga się po wyborach następujących dwóch rzeczy: zwiększył rządowej, ażeby rząd mógł prowadzić niezależną politykę i nie potrzebował się wdawać w żadne partyjne targi kosztem interesów państwa, oraz, ażeby rząd mógł spokojnie pracować nad zupełnym uzdrowieniem gospodarki krajowej, co potrwa jeszcze kilka lat i ku czemu jest rządowi właśnie potrzebna pomoc parlamentu.

Z tego wszystkiego zdaje się wynikać że rząd liczy tym razem na zwycięstwo przy wyborach i to na zwycięstwo znaczne.

W Rosji znowu krew się leje.

Bolszewicy ślepacze rozpoczęli krwawe prześladowania na Ukrainie sowieckiej przeciwko jakiemuś rzekomemu spiskowi o oderwanie Ukrainy od Rosji. Widmo tego rzekomego oderwania tak przeraża rządy sowieckie, że aresztują całemi masami ludność ukraińską. W samym Charkowie przyaresztowano 50 osób. Kilka z nich rozstrzelano. Prześladowanie zwraca się przedewszystkiem przeciw tym komunistom, którzy chcą się nazywać Ukraińcami, w czym rząd sowiecki dopatruje się ruchu, wrogiego międzynarodowce komunistycznej.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Krzyż Chrystusowy na blegunie północnym.

Ojciec św. przyjmował lotnika włoskiego, generała Nobile, który udaje się sterowcem na blegun Północny. Papież błogosławił uczestnikom ekspedycji i wręczył gen. Nobile drewniany, inkrustowany srebrem krzyż, z prośbą, aby gen. Nobile rzucił go wraz ze sztandarem narodowym włoskim na blegun północny.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 5 kwietnia 1928 r.

— **Porządek nabożeństw w farze.** Wielki Piątek. O 8.30 nabożeństwo przedpołudniowe (Pasja, Odświeżenie Krzyża, Msza św., Procesja do św. Grobu). Po poł. o 4 Górzkie Żale, Kazanie polskie i Droga Krzyżowa. O 7 wieczorem kazanie niemieckie. Kolekta na Grób św. w Jerozolimie.

Wielka Sobota. O 7.30 świętowanie ognia, paschału, wody do Chrztu O godz 9 Msza św. — O 5 po południu spowiedź.

Wielkanoc. O 6 rano Rezurekcja i Msza św. z polskim śpiewem. 8.45 nabożeństwo niemieckie. 10.30 suma z asystą i polskim kazaniem. 12.15 Msza św. 15 niespory niemieckie.

— **Poświęcenie krzyża.** W niedzielę, dn. 1. IV. odbyło się w Pawłówku uroczyste poświęcenie krzyża fundowanego przez posiadziciela ziemskiego pana Głowczewskiego z Lipnicy. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Draż-

JULIUSZ VERNE.

W płomieniach indyjskiego buntu.

32)

Tam znowu inni dawali swym paznokciom rość przez własną rękę, inni chodzili posypani popiołem, inni znowu wywłchnęli sobie ramiona przez ciągle ich skrzęcanie.

Tam znowu wlewni, upojeni bangtem — płynem z opium, pomieszany z odwarem korzeni, byli zawieszani na żelaznych hakach za ramiona do drzew i zostawali w tem położeniu, dopóki ciało nie oderwało się własnym ciężarem i nie wpadło w fale Phalgou. Tam inni znowu na cześć Szlwy poprzebijali sobie nogi, języki i ciało na wskroś, a ciekącą krew z tych ran zlizywały węże. Widowiska takie tylko odróżniały od widów. Ilek to jeszcze rodzajów dobro-wolnych męczarni, okropniejszych jedna od drugiej, można tu było widzieć.

— Chodźmy! — rzekłem zdjęty wstrętem.

— Czekajmy, — odpowiedział Banks, — otóż i godzina modlitwy.

W teje chwili bramnik ukazał się wśród tłumy i wznosił prawą rękę w kierunku słońca, kryjącego się dotąd poza skalą Gaya.

nawet po zachodzie słońca upał się nie zmniejszył.

Tak było duszno, że nie mogłem zasnąć. O północy jeszcze nie zamknąłem oka, a tak szczerze pragnąłem przespąć się choć parę godzin przed jutrzejszą podróżą — ale sen nie nadchodził, a rozkazać mu nie można. Mogła być pierwsza po północy, gdy zdawało mi się, że słyszę jakiś szmer coraz wyraźniej, dochodzący od wybrzeży Phalgou. Najpierw pomyślałem, że zapewne pod wpływem powietrza, nasyconego elektrycznością, burzliwy wiatr zaczyna zrywać się od wschodu; i będzie on zapewne gorący, ale przynajmniej poruszy warstwy powietrza, przez co stanie się łatwiejszym do oddychania.

Mylne było to przypuszczenie, gdyż gągęzle otaczających nasze obozowisko ani zadrgały.

Wychyliłem głowę przez otwarte okno i zacząłem nadsłuchiwać; słyszałem ciągle jakiś oddalony szmer, ale nic dojrzeć nie mogłem. Zwierciadło wód Phalgou było zupełnie gładkie, nic nie poruszało spokojnej, ciemnej jego powierzchni. Tak więc szmer ów nie pochodził ani z rzeki, ani z powietrza.

Nie dostrzegłszy nic podejrzanego, położyłem się napowrót i znużony i zacząłem nareszcie usypać. Chwilami dochodził mnie jeszcze odgłos tego niewytłó-

maczonego szmeru, ale nareszcie zasnąłem na dobre.

We dwie godziny później, gdy już pierwsze blaski jutrzeńki zaczęły świtać w ciemności, zostałem nagle przebudzony. Przywoływano inżyniera.

— Panie Banks!

— Czego chcecie ode mnie?

Poznałem głos maszynisty, który wszedł na korytarz. Zerwałem się prędko i przyodziałem się spiesznie, wybiegłem z pokoju. Banks i Storr stali już na przedniej werandzie. Pułkownik Munro uprzedził mnie, a Hod nadeszedł niebawem.

— Co się stało takiego? — pytał inżynier.

— Patrz pan, — odrzekł Storr.

Dzień się robił, można więc było widzieć wybrzeża Phalgou i część drogi, rozciągającej się daleko przed nami. Jakież było nasze zdziwienie, gdyśmy dostrzegli setki Hindusów, zalegających gromadkami wybrzeża i drogi.

— To wczorajsi pielgrzymi, — rzekł kapitan Hod.

— Ale cóż oni tu robią? — zapytałem.

— Zapewne oczekują wschodu słońca, aby znowu użyć kąpiel w świętej wodzie. — odpowiedział kapitan.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

kowski z Nowejcerkwi. Udział przy poświęceniu był bardzo liczny, gdyż oprócz obywateli z Pawłowka, byli także obywatele z całej parafii jak: Sternowa, Lotynia, Nowejcerkwi, Pawłowa, Lipienicy i jeszcze okolicznych miejscowości. Ks. Proboszcz w dłuższym przemówieniu podkreślił wagę tego krzyża, gdzie właśnie tu w miejscowości, w której byli sami ewangelicy, dziś jest miejscowością szczerze polską i katolicką. Zachęcał, aby pod tym krzyżem składali swoje dolegliwości i wspólne modły zanosili do Boga. Po poświęceniu wszyscy obywatele ucałowali nowoposwięcony krzyż. Pan Głowczewski oddając krzyż na własność gminy prosił, aby krzyż ten znalazł należytą mu cześć; ażeby obywatele nie dopuścili do zniewagi tego krzyża, ale za wzorem ojców naszych byli gotowi bronić go do ostatniej kropli krwi.

Po dokonaniu akcie poświęcenia krzyża poświęcił ks. prob. zarazem miejscową szkołę, tu znów ks. proboszcz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, że dziwnie kieruje Bóg losami ludźmi, iż właśnie ten dom, który miał służyć do germanizacji ludności polskiej stał się z rozkazu Bożego rozsądkiem kultu polskości; tu gdzie miałyby być chadzana mowa polska, dziś będzie pielęgnowana i rozchodził się w blasku chwały po okolicy.

Do upiększenia uroczystości przyczyniła się młodzież szkolna, która pod kierownictwem swego nauczyciela wykonała kilka pieśni na głosy, które to pieśni wypadły znakomicie. Pan nauczyciel Nowicki przemawiając do zebranych, podkreślił znaczenie współpracy domu rodzinnego ze szkołą. Po wspólnym fotografowaniu uroczystość zakończono. Przebieg całej uroczystości był nader poważny i zapewne pozostanie na długo w pamięci.

Panu Głowczewskiemu wyrażamy serdeczne podziękowanie za jego starania około postawienia krzyża.

— **Dziś, w czwartek**, miasto nasze zostało zaalarmowane dzwonkiem pożarniczym. Jak się dowiadujemy pałło się w domu robotniczym na majątku pana Bartza w Karolewie. Kilka minut później straż pożarna została powiadomiona, że na miejsce wypadku przybyć nie potrzebuje, gdyż ogień już ugaszono. Straty podobno są małe. O ile się dowiemy o jakichś „poważniejszych” stratach lub bliższych szczegółach podamy to w następnym numerze.

— **W odpowiedzi „Dziennikowi Bydgoskiemu”**. Redakcję naszą doszedł list, który w całości podajemy:

Na artykuł z Chojnic, umieszczony w Dzienniku Bydgoskim, a tytułujący się: „Korporacje miasta starają się o ile możliwości, aby powyższy park jak najprędzej przyprowadzić do porządku, lecz takiej pracy nie można odrazu wykonać, gdyż fundusz miasta na to nie wystarcza, a nie można znów od tych kilku zamieszanych obywateli żądać, aby płacili 100 proc. wyższe podatki w ogóle, jeżeli nikt zakładanych przez miasto parków i plantacji nie szanuje, lecz co w lecie bywa zrobione w zimie zostaje poniszczone. Zatem w pierwszym rzędzie niech panowie, którym tak bardzo o parku w mieście zależy uważają, aby co raz zrobione nie poniszczono, gdyż miasto nie może tyłu ludzi opłacać, aby przy każdym parku, każdej plantacji, a nareszcie każdym drzewie stał stróż dnem i nocą.

Co się tyczy dragi do czyszczenia jeziora, to zdaje się, że pisarz ośmieszył artykułu nie jest dobrze poinformowany, gdyż zakupiona przez miasto draga jest w porządku, lecz sąd obłożył ją aresztem za dług sprzedającego takową, a że proces bardzo długo się ciągnie, zatem umieścić Magistrat w różnych dziennikach (także w Dzienniku Bydgoskim) ogłoszenie, prosząc o oferty na nową dragę, lecz dotąd żadna oferta nie nadeszła. Zatem niech żaden pisarek nie wtrąca w tę sprawę swego nosa, kiedy na nią nie da nawet grosza.

Dembki.

— **Chleb znowu droższy**. W mieście naszym zaprowadzono znowu 3-funtowy chleb żytni z 65 procent mąki, kosztuje on 1,95 zł. Jak z tego wynika chleb podrożał.

— **Z dniem 2 kwietnia** otworzył p. Alfons Gross, filię przy ul. Gdańskiej, trzymając się tej samej branży, t. j. złotnictwa i zegarmistrzostwa. P. Gross nosi się z zamiarem z czasem zlikwidować swój sklep przy ul. Gimnazjalnej.

— **W środę odbył się** w państwowej szkole rolniczej w Pawłowie egzamin. Przy egzaminie obecnym był p. Wojewoda Młodziejowski, który również potem wygłosił do uczniów krótką, a treściwą przemowę, nawołując uczeni, opuszczając ten zakład, aby się łączyli w Kółkach Rolniczych. O godz. 1-szej p. Wojewoda opuścił Pawłow, powracając z powrotem do Chojnic. O godz. 2-giej nastąpiło rozdanie świadectw. Egzamin z II. kursu złożyło 16, z I — 30. W obu wypadkach są to wszyscy uczniowie danych kursów. Świadczą to o usilnej pracy profesorów, a kierownika p. Plechocińskiego przede wszystkim.

— **Z Izby karnej Sądu Okręgowego**. Nikodem Załkowski z Łęga pow. Chojnice oskarżony o zniewolenie niewiasty. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznał, lecz po przesłuchaniu świadków i po naradach uznał sąd osk. winnyu zbrodni i zasądził go na karę więzienia przez jeden rok oraz na ponoszenie kosztów. Prokurator wniosł o zawieszenie aresztu śledczego nad oskarżonym, do czego się sąd przychylił i osk. aresztowano.

Anna Kosiedowska robotnica, poprzednio karana już dwukrotnie za kradzież oskarżona o to, że w Chojnicach zabrała na szkodę Lipceńskiej szal. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał oskarżoną winną i zasądził ją na jeden miesiąc więzienia.

— **Podoficerowie Rezerwy** kolo Chojnice urządzili w niedzielę, 1. bm. pierwsze tegoroczne ostre strzelanie o nagrody:

1) Rolński Jan 53 punkty, 2) Makowski Franciszek 53 punkty, 3) Brzeziński Franciszek 48 punktów, 4) Sitarek Bolesław 46 punktów, 5) Gill Czesław 46 punktów, 6) Janikowski Jan 45 punktów.

— **Na ostatnim targu** płacono za: funt masła 3,00 zł, za mendel jaj 2,20—2,50 zł, za wyroby mięsne funt; wołowina 1,00—1,40 zł, siekane 1,40 zł, stonina 1,60—1,65 zł, wieprzowina 1,30—1,40 zł, cielęcina 0,90—1,20 zł, skopowina 1,40 zł; kiszki: krwawa 1,80 zł, wątroblana 1,20—1,30 zł, knobloszka 1,40 zł, mięsna 1,40 zł, kiełbasa 1,40 zł, ryby: szczupaki 1,00 zł. Prosięta para 35 zł.

— **Wisła przyblera**. Skutkiem nagłego ocieplania się i szybkiego topnienia śniegów w górach, Wisła, a zwłaszcza górne jej dopływy gwałtownie wzbierają. San i Dunajec przybrały w dniu 29 z. m. przeszło o jeden metr. Pomniejsze górne dopływy Wisły, jak Soła, Skawa, Raba itd. grożą wystąpieniem z brzegów. Pod Zawichostem Wisła przybrała o 60 cm., pod Warszawą o 30 cm. W związku z przyborami dopływów należy oczekiwać podniesienia się poziomu Wisły o 2—3 m. ponad poziom normalny. Najwyższy stan pod Tczewem spodziewany jest 5. kwietnia.

— **Dnia 29 zm. p.** minister spraw wewnętrznych wystosował do starostów okólnik, w którym domaga się czystości miast. Miasta powinny mieć dobyte śmieci szczerze zamykane, na placach, drogach, ulicach powinny sadzone być drzewa, na wsiach zaś muszą być ustępy i to najpóźniej do 1 listopada. Termin ten dany jest dlatego, że w obecnej porze rolnicy nie mają czasu i pieniędzy. Oprócz tego wyraża się p. minister Składkowski, że nie tych urzędników będzie uważał za najlepszych, którzy największą ilość kar zbiorą, lecz tych, którzy przy najmniejszej ilości kar najlepszy porządek zaprowadzą. Zarazem zwraca się do urzędów, aby o ile możliwości, przed gmachami urzędniczymi było jak najwięcej zieleni. Przy końcu zapowiedział, że tak, jak dotychczas nie zaprzestanie robić rewizji, uważając ją za potrzebną i dobrą.

— **Polski medal ratunkowy**. Na zasadzie art 44 wydał Prezydent Rzeczypospolitej d. 22 bm. ustawę, która opiekuje o rozdaniu medalów ratunkowych. Medal będzie srebrny i o przekroju 35 mm. na jednej stronie będzie orzeł z napisem Rzeczpospolita Polska, a na drugiej wieniec laurowy i napis za uratowanie życia. Medal ten noszony będzie na wstążeczce biało-czerwonej o szerokości 40 mm. Będzie on ofiarowany zarówno obywatelom polskim, jak i obcokrajowcom, za uratowanie życia obywateli polskiemu. Medal ten może być jednej i tej osobie kilkakrotnie ofiarowany, lecz wówczas oznacza się to na wstążeczce za pomocą gwiazdki. Medal ofiarowany będzie z reguły przez

Gen. Sikorski dyrektorem?

Są pogłoski, że zwolniony ze służby państwowej generał korpusu we Lwowie Sikorski ma zostać dyrektorem w „Lignozle”. Jest to możliwym, ponieważ górnośląski przemysł niemiecki wychwytuje przeważnie niezadowolonych zdolnych urzędników państwowych, ażeby ich materjalnie od siebie uratować.

12.000 włościan w więzieniu za przechowywanie zboża.

Według urzędowej statystyki znajdują się obecnie w więzieniach 12.000 włościan oskarżonych o przechowywanie zboża.

Zawszad wieści o powodziach.

Pod Druskiennikami zatamował się pod naporem olbrzymiej kry most na Niemnie. Oddział saperów litewskiej straży gran-

Ministra Spraw Wewnętrznych wzg. jego zastępcę.

— **Ogorzelnny, pow. chojnicki**. Kra dziez) Niezbyt przyjemną niespodziankę miała wdowa D. Przy opuszczaniu swego mieszkania położyła klucz na drzwiach. Gdy po krótkim czasie powróciła, znalazła klucz w drzwiach. Nic dobrego nie przeczuwając weszła do mieszkania, musiała tu jednak na nieszczęście stwierdzić, że z szafy wyjęta jej została sakiewka z 35 zł. Po złozyficy brak jakiegokolwiek śladu.

— **Zamarte, pow. chojnicki**. (Niebezpieczna psota.) Trzej młodociani psotnicy chcieli się udać o godz. 10 i pół w nocy do lasu klasztornego. Gdy do stali oni zawezwani przez strażników, pełniących służbę, do zatrzymania się, nie zwążając na to, szli sobie spokojnie dalej; wówczas jeden z strażników użył broni, na co psotnicy znikli w ciemnościach. Jednakowoż przy powrotnym przekraczaniu ulicy zostali rozpoznani i wkrótce za swój czyn odpowiadać będą przed sądem.

— **Czersk**. (Chleb podrożał). Cena chleba znowu poszła w górę i to o 15 gr. tak, iż obecnie 4-funtowy chleb kosztuje 1,45 zł. (e)

— **(Mecz piłki nożnej)**. Wielki zawód sprawił drużynie sokolej K. S. „Sambor” z Tczewa, nie przybywając na zareklamowany już w mieście naszym mecz piłki nożnej. Postąpienia takiego nie spotyka się w sporcie i nietakt ten ze strony K. S. „Sambor” należy napisać tem więcej, iż zawody te przypadły właśnie na 1. kwietnia, skutkiem czego obywatelstwo było mniemanie, iż drużyna sokola pozwoliła sobie na żart kwietniowy. W miejsce zapowiedzianego meczu odbyły się towarzyskie zawody pomiędzy I. II. drużyną „Sokola” które zakończyły się wynikiem 5:1 (1:0) na korzyść I. drużyny. (e)

— **Wiele**. (Zebranie Kółka Śpiewu). Dnia 31. 3. odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Wryczy zebranie, celem ożywienia działalności byłego Kółka Śpiewu „Cecylja”. Zebranie zgalił ks. prob. przedstawiając zebrany konkluzję i tenienia tegoż Kółka. Ks. wik. Grabański wygłosił piękny i bardzo treściwy referat o śpiewie, mianowicie o znaczeniu pieśni ludowej, religijnej i patriotycznej. Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, wybrano jednomyślnie protektorem ks. prob. Wryczę, prezesem ks. Grabańskiego, wicepr. p. Skwierawskiego, sekret. p. Kuklińską, skarbn. p. Lipskiego, gosp. p. Nowaczykówną, dyrygentem nadał p. A. Skwierawski. Po omówieniu ważnych spraw jak przystąpienie do związku itp. zebranie hasłem „Cześć pieśni” zakończono. (f)

Z DALSZEJ POLSKI.

— **Bydgoszcz**. (Olbrzymie sprzeniewierzenie). W sobotę obiegła miasto nasze wieść o olbrzymim sprzeniewierzeniu w 15 pap. wkp. Te wieści przykrą wiadomość chcieliśmy uważać za żart prima-primilowy, tem więcej, iż podawano olbrzymią sumę sprzeniewierzoną.

Tymczasem pogłoska utrzymała się, zaczęto nawet mówić o szczegółach tej sprawy. A nawet podawano nazwisko dopuszczającego się sprzeniewierzenia.

Sprawa ta przedstawia się następująco: W ub. sobotę wyszło na jaw, że porucznik Mieżyński, płatniczy 15 pap. popełnił sprzeniewierzenie i zbiegł. Początkowo nie wiedziano jaka suma została sprzeniewierzona i gdzie zbiegł sprzeniewierzyciel. Okazało się, że jest on w Kapuściskach

cznej usiłował ratować urządzenia mostowe, ale bez skutku. Woda wzbiera coraz więcej i grozi zalewem niżej położonych okolic.

Zaręczyny włoskiego następcy tronu.

Jak donoszą dzienniki, następca tronu po powrocie z podróży na wachód ma się zaręczyć z belgijską księżniczką Marią Jose.

Ziemia trzęsie się w dalszym ciągu.

We wllajecie smyrneńskim w Turcji nastąpiły nowe trzęsienia ziemi, które wyrządziły coprawda wielkie szkody, przyczem jednak odbyło się bez ofiar ludzkich. W najbardziej dotkniętej miejscowości Torball wytrysło wielkim słupem z pod ziemi źródło.

Małych, gdzie zamierzał popełnić samobójstwo, dowiedziawszy się, że sprawa ta wyszła na jaw. Chciał więc skończyć „honorowo”, lecz zbrakło mu odwagi kilkakrotnie ładował odładowywał rewolwer, celował w siebie, lecz zawsze potem odkładał go na bok.

Aresztowany przez żandarmerję przyznał się, iż popełnił sprzeniewierzenie na sumę 140.000 zł. Jednak pobieżne przeglądnięcie ksiąg już dziś każe przypuszczać, iż sprzeniewierzył około 200.000 złotych. Jak obiegają pogłoski por. Mieżyński przegrał w ostatnich dniach wielkie sumy w kasynie gry w Sopocie.

Olbrzymia ta sprawa wojskowa wzbudza wielkie zainteresowanie, nie omieszkamy podać dalszych szczegółów tego sprzeniewierzenia.

Por. M. odstawiono we wtorek rano do więzienia w Grudziądzu.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,10 3/4 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,78 zł.
Funty angielskie (1 f.)	48,51 3/4 zł.
Korony czeskie (100k.)	26,42 1/4 - 26,41 1/4 zł.
Liry italskie (100 lirów)	47,13 1/2 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	73,25 - 72,3 3/4 zł.
6 proc. 1919/20	— zł.
Gdańsk (w guldinach)	
Dolar	5,12 1/4
Złoty (100 złotych)	57,46
Przekazy na Warszawę (.)	57,50
100 marek rentowych	122,70
1 funt	25,00 1/2

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	46,00—47,00
Pszonica	54,00—55,00
Jęczmień	36,50—38,50
Jęczmień brow.	41,50—43,00
Owies	39,00—41,00
Mąka z. 65% wł. work.	68,50—
Mąka z. 70% wł. work.	66,50—
Mąka p. 65% wł. work.	75,50—79,50
Ospa pszenna	32,00—33,50
Ospa żytnia	33,00—34,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne	6,10—6,30
Groch polny	46,00—51,00
Groch jad. Victorja	60,00—82,00
Koniczyna szwedzka	290,00—350,00
Koniczyna biała	180,00—280,00
Lublin niebieski	23,00—24,00
Lublin żółty	24,50—25,50
Wyka lat. i peluska	31,00—34,00

Ogólne usposobienie spokojne, podaż żyta zwiększona. Uwagi: Jęczmień brow. o wadze wyższej niż stand. ponad not. Koniczyny wybor. w ziarnie, kolorze i czystości ponad notowania.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

— **Tow. Upiększenia Miasta**. W piątek, dnia 13 kwietnia 1928 r. o godz. 20-tej odbędzie się walne zebranie Tow. Upiększenia Miasta w hotelu Engel w Chojnicach.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie przewodniczącego.
 2. Sprawozdanie kasowe i wybór Komisji rewizyjnej.
 3. Udzielenie absolutorjum skarbnikowi
 4. Wolne wnioski.
- Szan. Członków na zebranie to uprzejmie zaprasza. Zarząd.

— **Tow. Śpiewu „Lutnia”**. Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego dziś, w czwartek o godz. 8 wiecz. w szkole.

Dyrygent.

NA SEZON WIOSENNY

POLECAM:

Konfekcja damska

Płaszczki damskie sportowe	od zł	26,00
Płaszczki damskie z „Kasha“	od zł	48,00
Płaszczki damskie ryps I a.	od zł	62,00
Kostjmy wiązane wełniane	od zł	75,00
Suknie popelina wełniana	od zł	16,75
Suknie rypsowe	od zł	42,00

Swetry, bluzki damskie oraz konfekcja dziecięca wielki wybór.

Artykuły męskie

Koszule męskie dzienne, zefirowe	od zł	6,75
Koszule męskie smokingowe	od zł	12,75
Koszule męskie nocne	od zł	7,50
Krawaty do wiązania lepsze	od zł	1,50
Krawaty do wiązania kolorowe	od zł	0,85
Kołnierze miękkie, dobry gatunek	od zł	0,85
Kołnierze twarde, dobry gatunek	od zł	1,65
Szelki gumowe, dobry gatunek	od zł	3,25

parasole oraz wyroby skórzane wielki wybór

Konfekcja męska i chłopięca

Ubranka dziecięce caigowe	zł	6,90
Ubranka dziecięce gran. Boston	„	12,00
Ubranka chłopięce lepsze	„	15,50
Ubranka chłopięce sportowe	„	19,50
Ubrania męskie wiedeński fason gran.	„	29,50
Ubrania męskie sportowe	„	49,50
Płaszczki męskie gabardynowe	„	75,00
Płaszczki męskie fason wiedeński	„	90,00

Materiały damskie

Popelina dobry gatunek, ładne kolory	od zł	3,45
Popelina czysta wełna, modne kolory	od „	5,50
Ryps na suknie	„	6,90
Popelina jedwab do prania, modne kolory	od „	9,20
Szewiot na suknie	od „	3,70
Szewiot czysta wełna	od „	4,50
Kraty modne zestawienia kol. czysta wełna	od „	8,90
Aksamit do prania dobry gat.	od „	4,25

Rękawiczki

Rękawiczki damskie niciane	od zł	1,90
Rękawiczki damskie niciane fantazyjne	od „	3,15
Rękawiczki damskie skórzane gładkie	od „	8,50
Rękawiczki męskie niciane	od „	2,50
Rękawiczki męskie gładkie	od „	9,50
Rękawiczki męskie niciane lepsze	od „	3,75

Fartuszki

Fartuszki damskie płócienne	od zł	1,95
Fartuszki damskie białe lepsze	od „	3,75
Fartuszki damskie satynowe	od „	5,50
Fartuszki damskie białe	od „	2,50
Fartuszki chłopięce, płócienne	od „	1,90
Fartuszki dla dziewcząt	„	2,50

Firany i dywany

Firanki białe, kolorowe i madrasy z metra i odpasowane najnowsze desenie **ceny specjalnie obniżone.**

Dywany wielki wybór. W wszystkich możliwych rozmiarach, krajowe i zagraniczne.

Dywaniki począwszy	od zł	7,25
Chodniki począwszy	od zł	2,15

Pończochy

Pończochy damskie jedwabny flor	od zł	1,25
Pończochy damskie bawelniane d. gat.	od zł	0,75
Pończochy damskie sztuczny jedwab	od zł	3,50
Pończochy damskie jedwab do prania	od zł	5,75
Pończochy damskie jedwabne „Bemberg“	od zł	8,25
Pończochy dziecięce baw. kolor. i czarne	od zł	0,75
Skarpety męskie fantazyjne	od zł	0,53
Skarpety męskie gładkie	od zł	0,95

Stołowa bielizna

Adamaszek obrusowy ca 180 cm. szer.	zł	3,90
Adamaszek „ „ 140 „ „	„	4,90
Adamaszek „ „ 140 „ „	„	5,50
Adamaszek „ „ 180 „ „	„	8,90

Obrusy lniane „Żyrdów“

Obrusy czysto lniane białe 165 x 220	zł	23,00
Obrusy „ „ 130 x 220	„	28,00
Obrusy „ „ 160 x 220	„	42,00
Obrusy „ „ 160 x 3,00	„	59,00

Wszystkie inne działy powyżej nieumieszczone są bogato zaopatrzone w nowości sezonowe.

Juljusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48.

Rynek 17.

Składaj systematycznie, a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowania i płacimy od wkładów 6-10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów.

Wypożyczamy bezpłatnie domowe puściki oszczędności.

Otwieramy rachunki bieżące i konta czekowe.

Załatwiamy wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

Miejska Kasa Oszczędności
Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

Magazyn obuwia Dworcowa 8.
poleca

na święta wielkanocne
wielki wybór

obuwia męsk., damsk. i dziecięc.
od najtańszych do najdroższych.

Specjalność: pończochy i skarpety.

L. Koszałkowska.

Kapelusze damskie egzotyczne
w najnowszych sromkach.
Modele stale na składzie.
Wielki wybór
Kapeluszy jedwabnych i w różnych kombinac.
ceny znane niskie. 791

W. Warsiński, Rynek nr. 23.

Nowe szczęście w nowej grze!
Losy do I. klasy 17. Loterii Państwowej już są do nabycia i uprasza się o rychłe zamówienia, gdyż krótko przed ciągnięciem zwykle losów zabraknie. Cena ćwierć losu 10 zł, pół losu 20 zł i t. d. i t. d.
Główna wygrana 700 000 zł, razem wygranych 77 500 na ogólną sumę 23.584.000 złotych.
Kup los, zaraz dzisiaj

w Kolekturze A. Kunowskiego
w Chojnicach, ul. Dworcowa 17. telefon 243.
a możesz się stać bogatym człowiekiem, zanim się spodziewasz.
Plany gry wysyłam na żądanie bezpłatnie.

Okazja.
Samochód „Benz“ 6-cio osobow.
używany, w dobrym stanie do sprzedania
w firmie Pomorskie Zakł. Ceramiczne Tow. Akc.
Grudziądz, ul. Tuszewska-Grobla 57 telefon 46.

Wszelkie druki
wykonuje
Druckarnia „Dziennika Pomorskiego.“

Zabawa tanecz.
odbedzie się w drugie święto, dnia 9. bm. w Angowicach w sali p. Przybylskiego Nowa orkiestra.
Podczas zabawy różne niesp. Początek o 7 po południu.
O liczny udział proszą
788 **Zarząd.**

Na święta
polecam
świeżo palone KAWY
po znanych cenach. 792
A. Ludwig.

Kwitnące fioletki alpejskie, bez, hiacynty, tulipany, lilje żółte, krokus, konwalje, prymulki, kwiaty cięte, koszyki z kwiatami rośliny liściaste
Wielki wybór
poleca **tanio**
L. Howe
zakład ogrodniczy
ul. Człuchowska 53. 786

Olej do podłogi
pierwszorzędny gatunek bez nieprzyjemnego zapachu po najtańszej cenie dla szan. urzędów
ceny ulgowe
poleca
BRACIA HUBERT
właśc. J. Hubert
Rok zał. 1894 Tel. 219
ul. Gdańska 18.

Zgubiłem wykaz osobisty
Franciszek Kroll,
Ogrodowa 16. 787

Przetarg przymusowy
Dnia 6. kwietnia br. o godz. 13 00 sprzedawac będą na podwórzu spedyt. Nowackiego najwięcej dającym za gotówkę:
3 beczki metalowe
50 kg. oliwy maszyn.
Licytacja odbędzie się na pewno.

Rogowski
kom. sądowy, Chojnice
ulica Dworcowa 62. 790

Ekstrakt do likierów
poleca 784

Fr. A. Ciepliński,
Chojnice, Człuchow. 7.

Do sprzedania jałówka cielna
nadmierzają dobrej rasy,

krowa
Helena Groos, Czersk.